Rok VI. Nr. 47

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 27 lutego 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Nad granicą polsko-litewską.

Na granicy litewskiej panuje spokój. Wojska litewskie cofnęły się w głąb swego kraju. Patrole polskie zostały wzmocnione. Granica polsko-litewska poczyna przybierać charakter frontu. Na wieży kościelnej w Czarnowie urządzono atyleryjski punkt obserwacyjny i ustawiono karabin maszynowy. Do Muśnik przybył dowódca dywizji gen. Żukoustas. Jeńcy litewscy schwytani przez oddziały polskie zeznali, że atak ten był przygotowany oddawna. Oficerowie litewscy zwrócili się z zapytaniem do władz polskich, czy nie możnaby pertraktować o wymianę więźniów, jednakże otrzymali odpowiedź, że niema pod tym względem żadnych dyrektyw od władz centralnych.

Największą ostatnio ciekawość na naszem pograniczu litewskiem wywołała wiadomość o zarządzeniu władz, zmierzającem do zabezpieczenia, dotychczas pełniącej straż policji granicznej przez wojskowy korpus ochrony pogranicza.

Wiadomość ta wywarła prawdziwy popłoch wśród ludności, zarówno naszej, jako też po tamtej stronie granicy. Dała ona bowiem atut w ręce różnych agitatorów, którzy „udawadniają" ludności „czarne na białem", że w Polsce, odkąd został ministrem spraw wojskowych „zaborca" Wilna, gen. Żeligowski, czynione są przygotowania do akcji przeciw Litwie.

Rozszerzenie kompetencji korpusu ochrony pogranicza, tłomaczą agitatorzy, jest „militarystycznym manewrem", mającym na celu zagrożenie Łotwie bagnetem, na wypadek, gdyby ta chciała upomnieć się o przyjaciółkę swą Litwę. Brednióm podobnym, niema poprostu końca.

Nie można ukrywać, że policja nasza ujrzawszy się w obliczu, wiszącej nad nią redukcji (1600 funkcjonarjuszy policyjnych, ma być podobno zwolnionych z szeregów), bezwzględnie osłabła w wykonywaniu swych obowiązków.

Blok angielsko-niemiecko-włoski?

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" doniósł o znacznej poprawie stosunków między Włochami a Niemcami. Poprawa ta — zdaniem dziennika — nastąpić miała z racji wspólności interesów, jakie oba kraje posiadają w Lidze Narodów.

Pismo wspomina nawet o możliwości bliskiego utworzenia w Genewie bloku angielsko niemiecko włoskiego. Rząd włoski miał też porzucić obecnie myśl podpisania z całą ententą osobnego układu, skierowanego przeciwko Niemcom.

Wobec ciągłego naprężenia stosunków panującego między Włochami a Niemcami, wiadomości powyższe wydają się wielce nieprawdopodobnemi i dlatego należy przyjąć je z wielką ostrożnością, chociaż z drugiej strony w polityce często zachodzą najróżniejsze niespodzianki.

Kredyty niemieckie dla Rosji.

Bawiący w Berlinie dyrektor banku sowieckiego Szejnman i szef delegacji handlowej sowieckiej w Niemczech Somiaków rokowali z odpowiedniemi czynnikami niemieckimi w sprawie dalszych kredytów dla Rosji sowieckiej.

Rokowania te odbywały się pod nieustannym naciskiem rządu niemieckiego, który pragnie dać wiele kredyty dla Rosji sowieckiej, aby uzyskać ustępstwa od rządu Sowietów w dziedzinie politycznej. Ponadto Niemcy pragną ożywić swój przemysł i zmniejszyć liczbę bezrobotnych.

Oddawna było publiczną tajemnicą, że Niemcy wedle sił i możności wspierają Rosję bolszewicką, oczywiście mając jedynie własny interes na oku. Obecnie dowiadujemy się w tym względzie nowych ciekawych rzeczy, jak tego dowodem powyższa wiadomość pochodząca z Berlina.

Pomoc węglowa bezrobotnym na Pomorzu.

Z urzędu wojewódzkiego w Toruniu otrzymaliśmy dane, dotyczące akcji pomocy bezrobotnym — w ważniejszych ośrodkach przemysłowych Pomorza, w postaci bezpłatnego rozdziału węgla między bezrobotnych. Ze względu na ciężkie położenie materjalne bezrobotnych, wywołane przesileniem gospodarczem, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało pomoc węglową dla bezrobotnych w całem państwie, zawierając odpowiednie umowy z kopalniami węgla.

Odnośna umowa o dostawę węgla dla bezrobotnych przewiduje, iż dostarczany ma być węgiel kamienny t. zw. „orzech" IB. i II. różnych sort i klas. Cena węgla zależna jest od jego ziarnistości i klasy i liczona ma być według najniższych stawek.

Pomoc węglowa jest świadczoną bezrobotnym bezpłatnie. Zastrzeżone jest w umowie, że węgiel użyty być może wyłącznie na świadczenia dla bezrobotnych.

Połowę kosztów nabycia węgla pokryje Skarb Państwa, drugą połowę ponoszą Związki Komunalne w sposób, który ustali M-stwo Spraw Wewnętrznych. Należność ta może być również właściwym Związkom Komunalnym zakredytowana. Koszt opłat za przewóz węgla kolejami państwowemi, dzieli się w tym samym stosunku.

Z uzyskanego w ten sposób kontyngentu węgla Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przydzieliło dla Pomorza w dwóch transportach, a mianowicie w dniu 31. grudnia 1925 r. oraz w dniu 4 bm. łączną sumę 690 ton węgla.

Węgiel otrzymały do bezpłatnego podziału między bezrobotnych za wspólnem porozumieniem, następujące Magistraty: Wejherowo 170 ton, Grudziądz 150, Toruń 130, C h o j n i c e 65, Starogard 50, Gniew 30, Tczew 20, Chełmno 15, Chełmża 10. oraz Sołectwo Czersk 50.

Sprawy polskie.

List otwarty b. premjera p. Wł. Grabskiego.

Kilka pism warszawskich ogłasza list otwarty b. premjera Wł. Grabskiego, w którym tenże, podkreślając mnożące się przeciw jego czci występy bądź pojedyńczych osób, bądź poszczególnych ugrupowań, oświadcza, że za bardzo ceni swój czas i siły, aby szukać zadośćuczynienia w szrankach sądowych. Gdy jednak wśród profesorów jednego z uniwersytetów ustalają się pogłoski, wyssane uwłaszczające jego honorowi, musi złamać pieczęć milczenia. Pan Grabski wspomina zarzuty, które są skierowane pod jego adresem. Wymienia imiennych i nieimiennych oskarżycieli, którzy pomawiają go, że osiągnął korzyści z Kooperatywy Budowlanej im. Staszica, że posiada wielki kredyt w Banku Budowlanym, że zdobył lokal cudzym kosztem, że wzbogacił się na ustawowej spłacie długów przedwojennych, że kupił sobie majątek na Pomorzu itd. Grabski zaprzecza po kolei wszystkiemu i wykazuje, że rosnące oszczerstwa są wynikiem podjętej przeciw niemu walki politycznej

B. premjer Wł. Grabski skarży o obrazę.

Przed trybunałem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa prasowa przeciw b. posłowi Janowi Stapińskiemu oraz jego synowi, Tadeuszowi Stapińskiemu, dziennikarzowi, oskarżonym przez b. premjera Wł. Grabskiego, za obrazę czci drukiem. Według aktu oskarżenia p. Tadeusz Stapiński, autor artykułu p. t. „100 tys. dla powodzian, a 40 tys. dla siebie", p. Jan Stapiński oraz odpowiedzialny redaktor „Przyjaciela Ludu", w którym powyższy artykuł się ukazał, oskarżeni są przez p. Grabskiego za to, że zarzucili b. premjerowi, że przy wyznaczeniu premji urzędnikom M stwa Skarbu p. Grabski przyznał sobie kwotę 40 tys. zł. i to specjalne wynagrodzenie sobie wypłacił. W czasie rozprawy p. Tadeusz Stapiński przyznał się do autorstwa powyższego artykułu, usprawiedliwiając się dobrą wolą i informacjami z kół sejmowych. P. Jan Stapiński oświadczył, że jako odpowiedzialny redaktor „Przyjaciela Ludu" znał treść artykułu, tłomaczy się jednak dobrą wolą i informacjami z kół miarodajnych. Po przemówieniu prokuratora, trybunał odroczył rozprawę, celem przesłuchania świadków i zbadania materjału dowodowego. Wezwani będą m. i. poseł Byrka, b. minister skarbu Michalski, posłowie Thugutt i Bartel, oraz sen. Nowodworski. Rozprawie przewodniczył starszy sędzia okręgowy Hubaczek. Oskarżenie wnosił prokurator Hubl.

Litwini skazują Polkę.

Przeciwko generałowej de Bondy w Kownie wytoczono sprawę sądową, która grozi jej najwyższą karą przewidzianą na Litwie dla kobiet, tj. dożywotniemi robotami karnemi, wobec nieistnienia na Litwie kary śmierci dla kobiet. W akcie oskarżenia wymienione są jej przestępstwa, jak agitacja wśród włościan za Polską i zbieranie ofiar na polski Biały i Czerwony Krzyż.

Sprawy polityczne.

Gromadna ucieczka z wojska sowieckiego.

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki uchwalił znieść karę śmierci za dezercję z wojska, dezercją bowiem w Bolszewji odbywa się w tak olbrzymich rozmiarach, że trzebaby było rozstrzelać przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

Ratyfikacja Locarna przez Anglję.

Król Jerzy podpisał dokument ratyfikacyjny traktatu locarneńskiego. Traktat złożony będzie niebawem w sekretarjacie Ligi Narodów.

Stosunki mieszkaniowe w Leningradzie.

Leningradzki gubernjalny komitet wykonawczy postanowił zwyższyć w Leningradzie czynsz o 25 proc. dla wszystkich lokatorów, przyczem podwyżka ta obowiązywać będzie od 15 lutego. Czynsze, płacone przez lokatorów, są bardzo wysokie.

Z rosyjskiej partji komunistycznej.

W tych dniach zagajone zostało zebranie komitetu wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Doniosłe znaczenie przypisuje się właszcza referatom o położeniu ruchu komunistycznego w Anglji oraz referatom, dotyczącym stosunków w Niemczech. Prezydjum Międzynarodówki Komunistycznej przypuszcza, że przesilenie gospodarcze i polityczne w Niemczech oraz panujące tam bezrobocie może pomyślnie wpłynąć na rozwój ruchu komunistycznego. Konferencja nie porusza sprawy wewnętrzenych waśni partyjnych. Wśród uczestników panuje przekonanie, że Zinowjew zrezygnuje ze swych dotychczasowych żądań i pogodzi się ze Stalinem oraz z pozostałemi przywódcami większości.

Wiluś się bawi.

Dzienniki zamieszczają sprawozdanie „Associete Presse" z Doorn, według którego b. cesarz niemiecki, który ma nadzieję otrzymać znaczne odszkodowanie od rządu niemieckiego, zaprzestał odgrywać rolę ubogiego człowieka.

W Doorn czynione są przygotowania do szeregu przyjęć blankietowych i balów, które przewyższyć mają świetnością dawne uroczystości cesarskie.

Zbrojenia Rosji sowieckiej.

Wiedeński „Tageblatt" drukuje alarmujące telegramy z Moskwy, wedle których rosyjski budżet wojskowy został ponownie poważnie powiększony i wynosi na rok bieżący 600 miljonów rubli. W rzeczywistości wydatki wojskowe są daleko większe, gdyż praktykowane jest umieszczenie wydatków na cele wojskowe w pozycjach innych ministerstw.

Sprawy gospodarcze.

Obostrzenia dewizowe.

W ministerstwie skarbu odbędzie się się konferencja w sprawie zastosowania obostrzeń dewizowych w stosunku do banków, współdziałających w działalności na szkodę złotego. Obostrzenia te spowodowały już pozbawienie praw dewizowych Banku dla Handlu Zagranicznego.

Czesi chcą nas uszczęśliwić swojem obuwiem.

Czechosłowackie fabryki obuwia wywierają nacisk na rząd, aby przy zawarciu traktatu handlowego z Polską uzyskał nowy i to znaczny kontyngent na wywóz obuwia do Polski.

Z proponowanego przez Polskę kontyngentu fabrykanci czescy nie są zadowoleni. Jednocześnie firmy czeskie starają się drogą korzystnych kredytów opanować całkowicie rynek polski.

Zwracamy na to uwagę naszych czynników miarodajnych, gdyż dotychczasowa bezplanowa polityka importowa spowodowała stopniowe zamieranie krajowej wytwórczości obuwia.

Handel Polski z Anglją.

Odpowiadając na skierowane doń pytania na posiedzeniu Izby Gmin, sir Herbert Samul oznajmił, że parlament kredytów wywyzowych udzielił w ciągu r. 1925 w sumie 240.639 funtów szterlingów na przeprowadzenie z Polską 44 tranzakcyj handlowych. Departament odrzucił pozatem roku ubiegłego 29 podań. W trzech wypadkach departament kredytów wywozowych zmuszony był pokryć swe gwarancje gotówką efektywną. W odniesieniu do każdego z tych wypadków prowadzone są układy w celu za bezpieczenia udzielonych kredytów, usuwającvch obawy strat.

Bezrobocie w Danji.

Liczba bezrobotnych w Danji spadła w ciągu tygodnia ubiegłego o 2 370 osób i wynosiła 84.338 osób, wobec 42 300 bezrobotnych w tym samym okresie roku ubiegłego i 100.200 osób w r. 1922.

Rosja kupuje maszyny rolnicze w Czechosłowacji i Finlandji.

Do Leningradzkiego portu nadeszło 1000 pługów i 200 bron z Czechosłowacji i z Finlandji.

List Papieża o zmianach w ustawodawstwie kościelnem.

Agencja Stefaniego podaje w obszerniejszem streszczeniu list Ojca św. wystosowany do kardynała Gaspariego w związku z mającem niebawem nastąpić przedstawieniem parlamentowi włoskiemu propozycji, opracowanych przez komisję międzyministerjalną w zakresie ustawodawstwa kościelnego.

W liście tym Papież uważa za niezbędne stwierdzić, iż duchowni, którzy zostali powołani do uczestniczenia w tej komisji, nie mieli żadnego mandatu ze strony Stolicy Św., lecz otrzymali, nie wiedząc nawet dokładnie, jakie zasady mają być przyjęte za punkt wyjścia oraz do czego właściwie zdążała komisja.

Obecnie kiedy rzeczone propozycje mają stać się ustawami — brzmi dalszy ciąg listu — i kiedy się chce ustanawiać prawa dla spraw i osób, poddanych przynajmniej w zasadzie władzy, przelanej przez Boga na Ojca św., Papież czuje się zmuszonym do oświadczenia, że co do owych spraw i tych osób nie może przyznać nikomu prawa i władzy wyrokowania, jak tylko w drodze poprzedzających rokowań i uprawomocnionych układów ze Stolicą św. i Papieżem.

Nikt na świecie — oświadcza dalej list papieski — nie będzie mógł zapewne sądzić ani wierzyć, że bez tych rokowań i układów z najwyższą władzą duchowną mężowie katoliccy w tym samym Rzymie rościli sobie kiedykolwiek pretensje do tworzenia nowego prawomocnego regulaminu dla kościoła katolickiego we Włoszech, gdyż obecnie chodzi właśnie o to, nie zaś o wydanie kilku poszczególnych zarządzeń jak np. w sprewie nauczania religji w szkołach i t. p.

Z drugiej strony żadne rokowania i żadne układy nie mogły, nie mogą i nie będą mogły mieć miejsca dopóty, dopóki nie zostaną cofnięte niesłychane warunki postawione Stolicy św. i Papieżowi.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Porzyński z Luzina do Wejherowa, ks. wikary Ebertowski z Wejherowa do Dużego Garca.

Rzym.

We wtorek, 23 lutego odbyło się w Rzymie uroczyste nabożeństwo za duszę śp. kardynała Dalbora. Obecnym był kardynał Gasparri.

W czwartek odbyło się nabożeństwo za duszę śp. arcybiskupa Cieplaka.

KRONIKA.

Dziś: †x Schd; Małgorzata, p; Aleksander, p. w.
26. 2. 26. Słońca wschód 6.57 zachód 17.30
Księżyca wschód 16. 9 zachód 6.46

Jutro: †x Schd. Leauder, p. w; Mechtylda.
27. 2. 26. Słońca wschód 6.55 zachód 17 32.
Księżyca wschód 17.14 zachód 7.11

Z miasta.

Chojnice, dnia 26 lutego 1926 r.

— **Z Rady Miejskiej**. W środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w sali ratuszowej przy udziale 29 radnych. Magistrat reprezentowali pp. Hubert, Wagner, Kunowski i Gierszewski. Publiczności stawiło się tym razem wiele.

Punktualnie o godz. 5 zagaił zebranie przewodniczący p. mec. Kopicki i przeczytał pismo p. wojewody pomorskiego, że Rady Miejskie winny się zajmować sprawami gospodarczemi i lokalnemi a nie politycznemi.

Następuje wybór członka Magistratu, ponieważ wybrany swego czasu p. dyr. Schlonski nie został przez p. wojewodę zatwierdzony. Oddano głosów 29, z których 15 otrzymał nacz. sekr. prok. p. Ulandowski, a 14 p. dyr. Schlonski. Wybrany zatem został radcą Magistratu p. Ulandowski.

Przy wyborze zastępcy sekretarza prezydjum znaczna liczba radnych oddała białe karteczki, skutkiem czego nie dokonano wyboru i sprawę odłożono na później.

Radny p. Rink przeczytał protokół z rewizji kas miejskich, który przyjęto do wiadomości.

Do parytetowej komisji doradczej wybrano ze strony pracodawców p. Landowskiego, a ze strony pracobiorców p. Gibasa.

Sprawę wymiany gruntu potrzebnego do rozszerzenia ul. Świętopełka referował p. Bolle. Wymianę zatwierdzono w myśl wniosku Magistratu.

Sprawę skradzionej swego czasu z kasy szkoły wydziałowej kwoty 418,80 zł. referował p. Kaletta. W myśl wniosku komisji przygotowawczej suma ta została umorzoną, ponieważ złodziej nie wykryto, a kierownik szkoły nie ponosi tu winy.

Sprawa podwyżki ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków za członków ochotniczej straży pożarnej została odroczona, ponieważ nadeszła nowa oferta.

W końcu przyjęto nagły wniosek rektora szkoły powszechnej o przyznanie 35 zł na chleb i bułki dla biednych dzieci szkolnych.

O godz. 6 zamknął p. przewodniczący zebranie, poczem odbyły się obrady tajne.

— **Zarząd T. C. L.** urządza w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 6 tej wieczorem w auli tut. szkoły powszechnej wieczorek, na którym wyświetla się cykl kolorowych przezroczy na temat: „Królowa Korony Polskiej.“

Wobec tego, że obrazy te są treści religijnej, uprasza się, aby w tymże wieczorku szczególnie brali udział członkowie Ligi Kat., tow. Mężczyzn Kat. oraz innych towarzystw, stojących na gruncie katolickim. Wstęp wynosi od osoby groszy 20. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

— **Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie oddział w Chojnicach.** W porozumieniu z nadzorem sądowym, jak nas informuje b. dyr. p. Józef Korwin-Piotrowski, wypłaca swym wierzycielom 8 proc. a konto przypadających procentualnych należności sum zdeklarowanych przez klientów tegoż banku.

— **Wieczór muzyki polskiej** urządza Zeńska Konf. św. Wincentego a Paulo w Chojnicach dnia 3. III br. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjalnej. Koncertować będą pianistka p. Stefanja Jagodzińska —Niekrasz i śpiewaczka p. Lubicz—Szczepanowiczowa.

Już dziś zwracamy na wieczór ten uwagę Szan. Publiczności.

— **Zapowiedziane dwa odczyty** ks. Czesława Oraczewskiego nie odbyły się, ponieważ publiczność zupełnie nie dopisała. Nie dziwimy się temu wcale, bo bilety wejścia na odczyty (2 i 1 zł.) były zbyt wygórowane.

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego.** Staje Teodor Lalaś, zam. w Cekcynie osk został przez sąd pokoju w Tucholi zasądzony, o kradzież drzewa opałowego na szkodę Majerowej i uraz cielesny na jeden tydzień więzienia i ponoszenie kosztów. Przesiw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Ponieważ osk, na rozprawę się nie jawił przeto sąd odwołanie osk. odrzucił na jego koszt.

Wiktor Szramke, zam. w Konarzynach powiat Chojnice, osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony za kradzież koniczyny na szkodę barona Lerchenfelda, na 4 tygodnie więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciwko temu wyrokowi wniósł osk. od wołanie. Podczas rozprawy osk. się tłomaczy, że kupił od urzędnika gosp. 12 centr. koniczyny i zapłacił ją. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonego od winy uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Ignacy Chyrek zam. w Łęgu został przez sąd pokoju w Czersku o wykroczenie zasądzony na grzywnę 5 złotych i na poniesienie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie, Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i osk. uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Zofja Wojtela zam. w Ogorzelinach pow. Chojnice, została przez sąd pokoju w Chojnicach o kradzież rzeczy uwolniona ponieważ jest małoletnią w zamian za to polecono ją oddać do Zakładu poprawczego. Przeciw temu wyrokowi wniosła oskarżona i Podprokurator odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

19)

— Teraz idzie o przeniesienie ciała do Morgi — rzekł naczelnik wydziału śledczego. — Pan będzie łaskaw dać nam do dyspozycji swoich ludzi.

— Gotowi... czekają na pańskie rozkazy — rzekł nadzorca, wskazując na czterech ludzi, stojących nieruchomo przy noszach.

— Dobrze. Brygadjer Lannoy odprowadzi to ciało razem z dwoma agentami. Idźcie panowie.

Posługacze założyli taśmy tragarskie na ramiona, podnieśli nosze i zeszli powoli z wyniosłości cmentarza.

Członkowie delegacji sądowej i świadkowie udali się do kancelarji nadzorcy, gdzie protokół śledczy został odczytany i podpisany.

Zostawmy urzędników zajętych temi szczegółami i udajmy się na drugie piętro jednego z domów na ulicy Navarin, do małego mieszkanka, umeblowanego gustownie, nawet rzec można wykwintnie.

Była piąta rano, to jest na trzy godziny przed odkryciem przez komieniarzy na cmentarzu Pere Lachaise morderstwa, popełnionego w grobowcu rodziny Kurawiewów.

Wejdźmy do gabinetu, oświetlonego przez lampę abażurową, stojącą na biurku.

Duży ogień z suchego drzewa palił się na czarnym marmurowym kaminku, nad którym zawieszone było pochyło duże lustro weneckie w hebanowych ramach.

Przed ogniem tym siedział młody człowiek, ubrany w kostjum z błękitnej flaneli, z wypustkami czerwonemi.

Po jego prawej stronie na dywanie leżały po rzucone różne sztuki ubrania męskiego. składającego się z czarnych krotowych spodni w kraty szkockie, czarnych kamizelki, kurtki, palta, koszuli, szala, krawatu, szarfy barwy białej wełnianej i czerwonej fularowej chustki.

Młodzieniec ten mógł mieć lat dwadzieścia trzy.

Gęste ciemne włosy, kręcące się z natury, lecz obcięte bardzo krótko, otaczały jego cokolwiek niskie czoło.

Wąs taki lekki, że był podobny do mgły, otaczał jego wargi nader poprawnego rysunku, często podnoszące się w kątach wskutek pogardliwego skrzywienia, chociaż zwykły wyraz jego twarz był melancholijny.

Cerę miał matowo bladą.

Oczy czarne, duże i błyszczące, przedstawiały szczególną ruchliwość.

Spojrzenie jego było to łagodne. to prawie czułe, to stawało się surowe, prawie okrutne.

W prawej ręce młodzieniec trzymał szczypce, a w lewej cygaro „regalia de la reina“, które co chwila niósł do ust i którego białym, pachnącym dymem napawał się z doczną rozkoszą.

Nagle podniósł wzrok, aby spojrzeć na zegarek, leżący na kominku.

— Piąta.. — rzekł — już piąta! Jak też ten czas leci! Spieszmy się wykonać autodafe.

I wziąwszy końcem szczypców jeden z przedmiotów ubrania, porozrzucanych w nieładzie obok niego, wrzucił go w płomień kominka.

Przedmiotem tym była chustka fularowa.

Ogień pożar ją prędzej niż dwie sekundy.

Następnie przyszła kolej na koszulę, której gors i mankiety nosiły czerwone plamy, podobne do plam krwistych.

Trzy minuty były dostateczne do zamienienia jej na popiół, chociaż młodzieniec przedtem zwinął ją w rękach, aby nie wybuchnęła płomieniem.

Podczas gdy żywy płomień rzucał czerwony oblask na bladą twarz pana domu, wzrok jego wyrażał ten okrutny wyraz, o którym mówiliśmy wyżej.

Czarna sukienna kamizelka paliła się wolnej: trwałość tkaniny, spójność jej popiołów — nie dozwalały rozwinąć się ogniowy.

Na marmurze, stanowiącym pokład komnika znajdowała się szeroka łopatka ręcana i kubeł cynkowy; na pół napełniony wodą.

Młodzieniec wziął łopatkę, sprzątnął popioły wrzucił w kubeł, gdzie zasyczały w złowrogi sposób

Uwolniony w ten sposób płomień się zaraz ożywił i natyehmiast spodnie, podarte na dwoje, a następnie szarfa, zniknęły w ogniskn, napełniając gabinet okropnym swędem spalonego sukna.

Młodzieniec wspomniany wyżej kilka razy wybierał popioły i dokładał drzewa do ognia.

— Palto nigdy się nie spali, jeżeli literalnie nie zostanie pocięte na sztuki — pomyślał.

I wziąwszy z biurka duże krawieckie nożyce, zaczął ciąć na sztuki ubranie krwią zbryzgane.

Każdy kawałek został kolejno wrzucony na ogień lecz grubość tkaninv spalenie czyniła trudnem i więcej niż godzina upłynęła, nim ostatni kawałek uległ zniszczeniu.

Nareszcie skończyło się.

Nie pozostawało nic do spalenia.

Młodzieniec wygarnął z ogniska popioły podejrzanej natury, wsypał je do tych, które już były w kuble cynkowym, zamiótł kominek, nakładł drzewa na ognisko, po zem zadowolony ze sposobu, w jaki dokonał swej operacji, wstał mówiąc:

— Teraz chodzi o to, aby to wszystko gdzieś wyrzucić. To będzie łatwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i przekazał sprawę do I instancji celem ponownego rozstrzygnięcia i zawyrokowania.

Florjan Ciżmowski, Józef Ciżmowski zam. w Bysławiu pow. Tuchola zostali przez sąd powiatowy w Tucholi za kradzież drzewa na szkodę skarbu państwa skazani na grzywnę po 546 zł. oraz na zwrot odszkodowania po 54 zł. i na ponoszenie kosztów Przeciwko temu wyrokowi wnieśli osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwają. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok I. instancji zniósł i sprawę przekazał do I. instancji celem ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania.

— **12 loterja państwowa** Piąta klasa. Szesnasty dzień ciągnienia.

10 tys. zł Nr. 63475.
5 tys. zł Nr. 39801.
2 tys. zł Nr. 19170 57077.
1 tys. zł Nr. 1453 17039 36070.
600 zł Nr. 2934 6964 18317 18770 19494 20230 23675 38855 39134 42657 43857 44280 48154 53283 53669
500 zł Nr. 183 2510 5644 9353 13933 23768 38358 39194 45719 50276 52720 61743 64899.
400 zł Nr. 1220 3178 3964 5326 9185 9215 0846 14898 18324 19320 21290 23859 28404 30034 36323 46988 47503 44545 53016 55376 56943 60587 60740 63640 64636.

Z Pomorza.

— **Mosna**, pow. chojnicki. (Nieudały napad nocny). Niedawno temu w tutejszych lasach, należących do leśnictwa Ustronie i nadleśnictwa Twarożnica miał znowu miejsce wypadek, który niepokojem ogarnąć musi każdego, zmuszonego późnym wieczorem lub nocą udawać się przez lasy do domu. Jeden gospodarz z Mosny, p. P. handlował w Czersku na konie. Swego konia zamienił, czyli jak się u nas mówi, przehandlował na innego, do tego otrzymał jeszcze pewną sumę pieniężną. Wracał wtedy późną nocą do domu na wozie. Gdy znajdował się już w środku lasu koło tak zwanej „Daszkowej łączki", zdołał spostrzedz w ciemnościach nocnych pędzącego co koń wyskoczy, pewnego podejrzanego mężczyznę, który, zrównawszy się z jadącym na wozie powoli p. P. prosił go, aby go zabrał do siebie na wóz. Dziwna rzecz pomyślał sobie woźnica, ty jedziesz sobie na rowerze i chcesz, abym cię zabierał na wóz. Nabrawszy więc pewnej nieufności do nieznajomego, nie uczynił zadość jego prośbie, lecz nawet szybciej począł jechać. Teraz nieznajomy już zażądał, aby go zabrał, wtedy p. P. zaciął konie i jak tylko szybko mógł, uciekał aż za koniec lasu na pierwsze pola niedaleko jeziora Trzebomieża Tu zeskoczywszy szybko z wozu, zatrzymawszy konie, wziął kłonicę, ukrył się za jałowcem i czekał na rabusia, który musiał się wnet pojawić. Lecz ten, widocznie namyśliwszy się dobrze, czy wystawić swą skórę na tęgie a niewiadomo z jakiego ukrytego miejsca mogące nastąpić razy i cięgi, nadjechał tylko na koniec lasu i oddał w kierunku p. P. kilkanaście strzałów, poczem ulotnił się w powrotną drogę do Czerska. Widocznie musiał widzieć handlujących końmi lub też się od kogo dowiedzieć.

— **Czersk**. (Kradzież w kościele). W ostatnią niedzielę przyszedł do zakrystji tutejszego katolickiego kościoła dotąd nieznany pewien osobnik. Dał on znajdującym się tam ministrantom 30 groszy na cukierki zapewnie w tym celu, aby jako niepożądani świadkowie się wynieśli. Było to już po południu. Osobnik ten ściągnął następnie wiszące na hakach futro i ubrawszy się w nie, wyszedł sobie z zakrystji na ulicę Został on jednak jeszcze na czas spostrzeżony. Policja z Czerska aresztowała go na miejscu i osadzony został w miejscowem więzieniu.

— **Ostrowite**, pod Czerskiem. (Tutejsza młodzież budzi się z letargu). Niedawne to są czasy, bo zaledwie kilka lat temu, jak założono tu filję Towarzystwa Młodzieży Św. Stanisława Kostki z centralą w Czersku. Filja tutejsza należała wówczas do najliczniejszych oraz najruchliwszych ze wszystkich okolicznych filji podobnego i tego samego brzmienia. Spis członków wykazywał coś około 40 osób młodzieży męskiej, nie licząc po zatem udział w pracy oświatowej biorącej i się do niej chętnie garnącej młodzieży żeńskiej. Urządzano wtedy pouczające wykłady z dziedziny, historji, geografji, z nauki, o Polsce współczesnej, odczyty, grano kilkakrotnie najrozmaitsze utwory sceniczne, organizowano wycieczki, bojówki po tutejszych gęstych lasach zaprawiano młodzież do życia wojskowego przez gimnastykę, musztrę, rozmaite gry, wreszcie dalsze owoce tej pracy przedstawiają się w formie licznych deklamacyj, pieśni wyćwiczonych, djalogów, monologów itp. I tak około 2 lata pracy wprost kipiało w towarzystwie, poczem nadszedł okres niby śpiączki letargu Młodzież coraz mniej brała czynny udział w ruchu towarzyskim, aż nareszcie działalność towarzystwa na pewien czas zawieszono. Aż oto, jak po długiej zimie zawsze przychodzi pięknie wiosna, tak i tu życie na nowo zakwitło, i to takim rozmachem i impetem, że wprost dziwić się trzeba skąd to nagle taka zmiana. Oto na zebraniu erekcyjnem zjawiła się nieoczekiwana liczba młodzieńców, około 80—100 osób, którzy przyrzekli, że będą regularnie uczęszczać na wykłady i zebrania oraz na lekcje. Jakie dotychczas, przyrzeczenia te się ku ogólnemu zadowoleniu spełniają, młodzież gremjalnie spieszy do oświaty i do ruchu. Oby ten zapał nie był ogniem słomianym ale był trwałym Przeszły okres letargu tłomaczy się po części tem, że dużo z tutejszej większej młodzieży w porze letniej zatrudnioną była w pracach rolnych, duża część porozjeżdżała się na roboty do wolnego miasta Gdańska a część pociągniętą została do formacji wojskowych, gdzie jej się zapewnie wyśmienicie dawniejsze ćwiczenia w towarzystwie przydadzą.

— **Ostrowite** pod Czerskiem. (Kradzież.) W ubiegłym tygodniu w nocy ze środy na czwartek zakradł się dotąd niewyśledzony złodziej do kurnika wdowy p. Emilji Ossowskiej z Ostrowitego i skradł stamtąd 2 młode kury, w tem jedną nośną. Byłby zapewnie wykradł i resztę znajdujących się tam 10 kur, lecz były one zbyt oddalone, jak na jego i tak długie złodziejskie palce, a otwór w kurniku był zbyt mały. Slad jego prowadził po świeżo spadłym lekkim śniegu do zabudowań gosp. p. Antoniego Pruszaka a odszedł w kierunku Rzepiczny Sądzą, że to jaki złodziej z innych wiosek, a zwłaszcza w Rzepicznie znajduje się zagorzały amator cudzych kur i wszelakiego drobiu, który podobno następnie wszystko do Gdańska wywozi. Kradzież tu w tym wypadku wprawdzie nie wielka, lecz jest to wymownem świadectwem, że i do tutejszej cichej wioski niepożądane pazury swe chciwe łapy wyciągają, która dotąd o kradzieży we wsi nie wiedziała. Należałoby te pazury w przyszłości porządnie przyskrzynić, — oraz mieć się na baczności.

— **Rzepiczno**, pow. tucholski. (Nagły zgon na drodze). Przy końcu zeszłego tygodnia wydarzył się w pobliżu naszej wioski bardzo smutny wypadek. Oto gospodarz, niejakiś Kaliszewski udał się rano pieszo do lasu po drzewo, syn zaś jego miał później nadjechać z furmanką. Tymczasem, gdy syn jechał drogą, zobaczył już ojca, leżącego na drodze jako trupa. Gospodarz ów musiał widocznie umrzeć na udar serca, albowiem zabójstwo tu nie zachodzi. Wypadek ten poruszył tu całą okolicę, albowiem gospodarz ów był w sile wieku, osierocił żonę z liczną gromadką dzieci. Może byłoby lepiej, gdyby się nie był udał w drogę pieszo. W każdym razie syn nadjeżdżający musiał ujrzeć przejmujący obraz... który każdego by wzruszył.

— **Krąg**, pow. tucholski. (Kino oświatowe dla ludu). W tutejszej wiosce zjawił się w jedną z ostatnich niedziel właściciel kina wędrownego z Osia, aby dać tutejszym mieszkańcom kilkanaście sztuczek teatru świetlnego. Pomiędzy innemi, wyświetlano: „Życie Pana Jezusa", „Męka i śmierć Pana Jezusa", ze sztuk religijnych, zaś ze świeckich ogólnokształcących pomiędzy innemi: „Życie murzynów w Afryce" ich sposoby walki itp. Wszystko to było bardzo zajmujące i polecenia godne, bo oświeca nasz jeszcze ciemny ludek nietylko słowami ale rzeczywistemi i żywemi obrazami. Wstęp był umożliwiony dla każdego, albowiem brano tak od dzieci i od dorosłych tylko po 30 groszy. Salka była przepełniona, a ludność raczyła przybyć nawet z dalszych wiosek. Może i w przyszłości zobaczymy podobne widowisko świetlane.

— **Rosochatka**, pow. tucholski. (Napad rabunkowy zupełnie nieudany.) Do pewnej żydowskiej karczmy w tut. wsi zjawił się pewnego wieczoru podróżny, który wypiwszy piwko, zjadłszy sutą kolację, zapłaciwszy rachunek, chciał się w dalszą udać drogę, lecz karczmarz miał do niego jeszcze jedno życzenie, to jest podróżny miał mu zmienić na drobne złotówki 20 złotowy banknot. Podróżny, spełniwszy życzenie, udał się w dalszą drogę lasem, zarazem z nim jednak udało się dwóch podpadających nieznanych mężczyzn, którzy w karczmie widzieli, jak ów podróżny zmieniał pieniądze. Gdy trójka niezbyt dobrana była już w głębokim lesie, zapytali ci dwaj nieznajomi podróżnego, dokąd idzie oraz czy się nie obawia tak daleko iść. Również wreszcie zapytali się, czy posiada przy sobie broń, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, rzucili się nań natychmiast, zrewidowali wszystkie kieszenie oraz całe ubranie, zabrali 20 złotowy banknot oraz 6 zł w drobnej monecie i inne drobiazgowe przedmioty. Jednak podróżny miał przy sobie oprócz tego 200 zł i przeczuwając już przedtem coś złego, w mroku otaczającej nocy przedtem jeszcze zdołał wsunąć 200 zł do skarpetki w długich butach. Takim sposobem zdołał uratować znaczniejszą sumę pieniężną przed oczami napastników, a ci w mniemaniu, że zdołali już podróżnemu całkowity łup odebrać, szybko zniknęli w nieprzeniknionych ciemnościach nocnych w lesie.

— **Sępólno**. (Komisja szacunkowa na pow. sępoleński). Komisja szacunkowa na okres 1926/9 ma skład następujący: Członkowie: 1. Nowicki Roman, dentysta, Więcbork. 2. Klimaszewski Łucjan, handlowiec, Więcbork, 3 Glazik Edmund, kupiec, Sępólno, 4. Potulski Stanisław, kupiec, Kamień. 5. Dobrowolski Franciszek, przemysłowiec, Więcbork, 6. Brocha Jan, kupiec, Wiecbork, 7. Kutzner Józef, kupiec, Sępólno, 8. Jerski Łucjan, mistrz ślusarski, Sępólno. Zastępcy: 1. Koszucki Jan, dentysta, Sępólno, 2. Fleming Józef, kupiec, Sępólno, 3. Szkopek Teofil, kupiec Więcbork, 4. Budszczak Józef, kupiec, Kamień, 5. Zarkowski Onufry, kupiec, Więcbork, 6. Szalski Paweł, mistrz ślusarski, Więcbork, 7. Witosławski Leonard, kupiec, Więcbork, 8. Szenryk Franciszek, mistrz szewski, Sępólno.

— **Bobowo**, pow. starogardzki. (Znaki czasów). Jak dalekie postępy poczyniła powszechnie panująca nędza i bezrobocie, świadczy następujące zdarzenie: Biedny, a raczej zubożały przez panujące bezrobocie pewien robotnik chwycił się już ostatecznego sposobu ratunku, aby ratować rodzinę od dotkliwie dającego się odczuć głodu. Sprzedał maszynę do szycia niedawno, lecz w lepszych czasach kupioną, prawie że nową i dobrą maszynę do szycia tylko za 60 zł., która w rzeczywistości miała wartość 300 złotych. Była ona przeznaczona na wiano dla jego córki. Smutny to fakt! Lecz co będzie, gdy ani maszyn na sprzedaż nie stanie? Kupujący jednak też nie musiał mieć sumienia, ofiarowując tak niską sumę, widocznie bliżniego swego w biedzie obdarłby ze skóry i z ostatniej koszuli, zaś „tonący nawet brzytwy się chwyta".

— **Chełmża**. (Bezrobotni, zatrudnieni przez Magistrat porzucili prace). Bezrobotni m. Chełmży w liczbie 200, zatrudnieni przez Magistrat przy pracach doraźnych, przerwali prace, ponieważ wynagrodzenie w wysokości 2,50 zł dziennie wydało im się zbyt niskie i zażądali 100 procent podwyżki. Żądania ich poparli niezatrudnieni bezrobotni, którzy jednocześnie domagali się zwiększenia zasiłków wypłacanych z funduszu bezrobocia.

Ostatnie telegramy.

Zniszczenie opjum.

Jak donoszą z Hawany (na Kubie), policja tutejsza spaliła transport opjum, wartości 1 000 000 dolarów, skonfiskowany na okręcie „Antioch".

Jest to na większa kontrabanda, jaką udało się przychwycić władzom kubańskim.

Niemiecka armja prasowa.

Podczas marcowej sesji Ligi Narodów najliczniej prawdopodobnie reprezentowana będzie prasa niemiecka, która wysyła do Genewy około 50 korespondentów

Redukcje w Min. Skarbu.

W Ministerstwie Skarbu zamierzone są redukcje oszczędnościowe, które rozpoczną się od likwidacji Komisarjatu Budowlanego, stworzonego w okresie, gdy istniały zamiary poświęcenia większych sum budżetowych na cele budowlane, które dziś — ze względów oszczędnościowych — muszą być odsunięte na dalszy plan.

300 tysięcy sklepów zamkniętych.

3 go marca odbędzie się w Paryżu olbrzymia demonstracja kupców francuskich, przeciwko podwyższe niu podatków. 300 tys. sklepów i składów zostanie w tym dniu zamkniętych.

Żona b. cesarza Wilhelma w nieszczęściu samochodowem.

Dzienniki donoszą z Amsterdamu, że w okolicach Doorn nastąpło zderzenie tramwaju z samochodem, w którym znajdowała się żona b. cesarza niemieckiego. Księżna nie odniosła żadnych obrażeń.

Gen. Plastiras aresztowany.

„Le Patin" donosi ze źródeł angielskich, iż władze aresztowały greckiego generała Plastirasa, który przebywał ostatnio w Dalmacji.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jaździewskiego w Chojnicach. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Chojnice. Klub Zeglarski. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 2 marca br. o godz. 8 wieczorem w hotelu Engla. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Koła oficerów rezerwy odbędzie się w sobotę dnia 27. lutego br. o godz. 4 popołudniu w kasynie oficerskiem koszary w Chojnicach. W razie nie przybycia ustawowo wymaganej ilości członków na wymienione zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie Uchwały tegoż zebrania są bez względu na ilość obecnych prawomocne. Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow Polek odbędzie się 5 marca o godz. 18-ej w Starostwie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, dla tego o liczny udział prosi Zarząd

Chojnice. Związek Inwalidów w Wojennych Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm.. o godz. 12 w południe w sali hotelu Centralnego. W razie niestawienia się przepisowej ilości członków na czas odbędzie się prawomocne następne walne zebranie pół godz. później bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

Ogorzeliny, pow. chojnicki. Zebranie Kółka Rolniczego Ogorzeliny odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 4 popoł. na sali p. Wejlandta. Sekretarz.

Brusy. Zebranie Tow. Ziemianek w Brusach odbędzie się 3 marca w lokalu Kupca o godzinie 16 tej, a bezpłatny kurs kroju rozpocznie się 1 marca o godzinie 16 w sali p. Przewoskiego.

Chojnice Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu odbędzie się dopiero we wtorek dnia 2 marca o godz. 8 wieczorem. Dyrygent.

Giełda Gdańska.

dnia 26 lutego 1926 r.

100 złot. 68.96 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 26 lutego 1926 r.

dolar 7.70 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

W rejestrze handlowym zapisano pod Nr. 320. przy firmie Gustaw Cohn, Lubnia, że kupiec Herbert Cohn z Berlina wystąpił z firmy.

Chojnice, dnia 29 stycznia 1926 r. 478

Sąd Powiatowy.

Sprzedaż drewna.

W środę, dnia 3 marca 26 r. o godz. 10 przedp. w lokalu p. Kaletty — Hotel Priebe, w Chojnicach sprzedawane będzie drewno z lasu miejskiego Wolność i to:

około 400 mtr. dłużyc sosnowych, dębowych i bukowych, około 400 mtr. drewna opałowego i użytkowego.

Drewno można oglądać na miejscu w lesie za poprzedniem zgłoszeniem się u borowego.

Warunki sprzedaży ogłoszone zostaną w terminie sprzedaży. 474

Chojnice, dnia 25 lutego 1926 r.

Magistrat
Zarząd leśny.

Wydzierżawienie polowania.

Dnia 15 marca o godz. 2 po poł. odbędzie się

przetarg publiczny

polowania gminnego

wielkości około 400 ha na przeciąg 6 lat w sołectwie Nowy Dwór. pow. chojnicki.

Udział w przetargu mogą brać mieszkańcy gminy jak i reflektanci zamiejscowi.

Warunki dzierżawy wyłożone są w sołectwie od 1-15 marca. Zastrzega się wolny wybór z pomiędzy trzech najwięcej dających. 464

Henschke, sołtys.

Wielki wybór

w żurnalach

także

specjalne żurnale na bieliznę

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego" Chojnice.

Fortepiany i pianina

Bechsteina, Blüthnera, Feuricha i innych słynnych firm.

Harmonje „Mannborg i Hofberg".

Phonola — pianina automatyczne

oraz instrumenta własnego wyrobu

poleca w wielkim wyborze

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Sniadeckich 56 telefon 883

Filje: Grudziądz ul. Groblowa 4., tel. 229
Gniezno ul. Tumska 3 tel., 303 zał. 1905r.

Baczność!

Wyborczynie i Wyborcy gminy Brusy.

Kto ma dobro gminy na oku głosuje w dniu 28 lutego w Brusach tylko na 475

listę Nr. 2.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje

pieniądze na oprocentowanie i płaci od wkładów na książeczki oszczędności 10 — 18 procent rocznie.

Wypożycza

domowe puszki oszczędności.

Wynajmuje

skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy gmina Chojnice swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.

Do młócenia

polecam

benzynę, benzol, oleje gazowe, cylindrowe, maszynowe, smary do maszyn skórzane i włósienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzelń

Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Kupię dobrze utrzymany

wózek dziecięcy

(sportowy) 447

Zgłoszenia do eksp. Dz. P.

Umebl. pokój

z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, od zaraz do wynajęcia

ulica Mickiewicza 19. III. p.

Dobrze umebl.

pokój

od 1. marca do wynajęcia.

ul. Pocztowa 14.

Umebl. pokój

dla 2 panów do wynajęcia.

Köhn,

ulica Dworcowa 10 II. 462

Sztandary

dla stowarzyszeń, korporacyj pułków i młodzieży szkolnej

poleca

Pozn. Zakład haftów art. Julj. Zimnisz, Poznań, 27. Grudnia 16. Dom tylny.

Na żądanie przesyła się kosztorys.

Baczność!

Obuwie

po znacznie zniżonych cenach

Męskie czarne od 18—23 zł

Damskie półbuciki od 14—18 zł

Trzewiki robocze 15 złotych

Równocześnie wykonuje się reparacje prędko i tanio

M. Płottka,

ulica Człuchowska 15.

Tanie meble

jak:

kompl. sypialnie, kuchnie, oddz. szafy do rzeczy i kuchni, stosowne szafy i szafonierki z lustrami i bez, stoły rozkładane (dąb) krzesła różnego rodzaju, kanapy, kanapy, leżanki, łóżka angielskie daszykowe z toczonemi nogami, łóżeczka dziecięce białe, kwietniki i t. d.

kupisz tylko na Młyńskiej 17 u Oswalda Pawłowicza.

Prima

ser szwajcarski tylzycki, tłuste flądry, sielawki i łosoś

poleca 481

Albert Ludwig.

Furmanki

po za granicę.

Wóz kryty do chrztu

w cenie 3 zł

dostawia 282

Wirkus,

furmaństwo

ulica Młyńska 20.

Telefon 25.

Krawcowa

przyjmuje 470

wszelkie prace poza domem

Zgłosz. do eksp. nin. pisma.

Samotny

szofer

poszukuje **posady.**

Łask. zgłoszenia do eksp Dz. Pom. pod Nr. 471.

Szofer

kawaler, dobre świadectwo, poszukuje

posady

od zaraz lub później. Łaskawe oferty upraszam pod nr. 477. do nin. pisma.

Umebl. pokój

od zaraz do wynajęcia

ulica Koszarowa 1. I. piętro.

Licytacja przymusowa

dnia 27. 2. 26. r

o godz. 11 przedp. w lokalu p. Jażdżewskiego „Złoty Lew" sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę

3 kanapy, 1 dywan, 1 bufet, 8 krzeseł, 1 kredens, 1 stół, 1 garnitur stołowy, 1 fortepian, 14 części niklowych

Markowski

kom. miejski. 479

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. 2. br.

o godz. 11 przedp. w lokalu p. Heinricha

18 płaszczy damskich, 29 ubrań dla chłopców, urządzenie składu, 1 lustro

najwięcej dającemu za gotówkę. 468

Wiśniewski,

kom. sądowy Chojnice,

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. 2 br.

o godz. 12 w południe w lokalu p. Heinricha

1 stół z nakryciem

najwięcej dając. za gotówkę

Wiśniewski 469

kom. sądowy, Chojnice.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. 2. br.

o godz. 1 w poł. sz. Gdańska w firmie Wiśniewski i S ka

1 wóz, 21 drągów, 1 ławka ogrodowa, 2 dery końskie, 4 ctr. słomy, 2 nowe belki, 1 stary wóz, 3 deski do wozu, 2 drabiny, 1/2 beczki oleju, 1 beczka, 1 warsztat, 1 kamień do ostrzenia

najwięcej dając za gotówkę

Wiśniewski

kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

Celem pokrycia należytości podatkowych sprzedaje się

w czwartek, dn. 4 marca br

o godz. 3 po poł. u. pana Franciszka Kłosińskiego w Kosobudach wybudowanie

1 wielkie lustro z podstawką

najwięcej dającemu za gotówkę 465

Wałdoch, woźny.

Licytacja przymusowa

Celem ściągnięcia premji od ubezpieczenia sprzedaje się

w czwartek dn. 4 marca br.

o godz. 4 po poł. u małżonków Antoni i Joanna Szreder w Kinicach przy Kosobudach 466

1 owcę z jagnięciem, 1 świnię, około 10 ctr. słomy

najwięcej dając. za gotówkę

Wałdoch, woźny.

Kupuję wszelki

drób

jak:

indyki, kury, kaczki

i płacę najwyższe ceny.

Na życzenie przybędę do domu.

A. Słomiński, Brusy

telefon 9.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

_______________ dnia _______________ 1926

Imię i nazwisko _______________

miejscowość _______________

ulica _______________

pokwitowania poczty _______________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

_______________ dnia _______________ 1926

Imię i nazwisko _______________

miejscowość _______________

ulica _______________

pokwitowania poczty _______________